

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.Cena prenumeraty
w łodziMies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 3-go stycznia

№ 3

Krwawy Sylwester w Niemczech

Wiele rannych i kilka osób zabitych

BERLIN, 2.1 — Pięciu zabitych, cały szereg ciężko rannych liczne bójkki w restauracjach, oto pokłosie nocy sylwestrowej w Berlinie. W bijatykach ulicznych rekord ustaliłi narodowi socjaliści, którzy zresztą popisowali się swoją „teżyzną“ w innych miastach niemieckich.

Najkrwawszy przebieg miały zajścia w północnej dzielnicy Berlina gdzie strzałami z rewolwerów hitlerowcy zabili dwu członków republikańskiego Reichsbanneru. Zajście z morderczym wynikiem, którego ofiarą padła osoba, wydarzyło się również w tej dzielnicy na tle rywalizacji związków zbrodniarzy, mianowicie „piratów północy“ i związku „północ“.

W innych starciach i strzelaninach padło 25 rannych, których musiano przewieźć do szpitali.

Pozatem w ciągu nocy popełniły 4 osoby samobójstwo. W jednej z najelegantszych kawiarni w centrum miasta punktualnie o godzinie 12 pewien mężczyzna wychylił flaszkę trucizny i padł trupem na miejscu.

Jacyś nieujęci „dowcipnicy“ wywołali w jednym z domów tak silną detonację, że w kamienicy wyleciały 54 szyby.

W końcu wzywano 17 razy straż ogni-

wą do wypadków zatrucia gazem i pęknięcia rur wodociagowych.

W kamienicy (Chemeniatz) doszło w no-

cy sylwestrowej do krwawego starcia między policją a komunistami, przyczem kilka osób zostało ciężko rannych.

Zapasy ze śmiercią Ostatnia walka marsz. Joffrea

PARYŻ, 2.1. Marszałek Joffre walczy rozpaczliwie ze śmiercią, a cała Francja śledzi z niepokojem tę walkę zaciętą z godziny na godzinę.

Pomimo ciągłego, drobnego i zimnego deszczu, wczoraj już od samego rana liczni paryżanie udali się na ul. Claude i zajęli chodnik naprzeciwko wejścia do kliniki braci św. Jana Bożego, oczekując na nowiny o stanie marszałka.

O godz. 11 pułkownik Desmaze, zastępca szefa sztabu generalnego marszałka Joffrea oświadcza lakonicznie, że to już koniec. Zawiadomiony o tem minister wojny, Maginot, przybywa natychmiast.

O godz. 12.20 śród dziennikarzy i tłumu rozchodził się pogłoska, że marszałek skonał. Drzwi kliniki pozostają zamknięte. Nikt z

niej nie wychodzi, a zapytania telefoniczne pozostają bez odpowiedzi. Wadomość ta roztelegrafowana jest zaraz po całym świecie, ale o godz. 12.30 pułkownik Desmaze znów się ukazuje na progu kliniki. Wszyscy spodziewają się, że potwierdzi pogłoskę o śmierci marszałka. Tymczasem oświadcza, że marszałek żyje, zaprzeczając jednocześnie stanowczo pogłoskę, jakoby zgon już nastąpił.

Zakłopotani tem dziennikarze, sceptycy ni z zawodu, nalegają, aby powiedział całą prawdę. Na to pułkownik Desmaze odpowiada: „Zaprzeczcie, zaprzeczcie! Pogłoska nie jest ścisła“.

Wszyscy wdychają z ulgą, nadzieja powraca do serc tłumu.

Wkrótce jednak potem znów rozchodzi się pogłoska że marsz. znajduje się w agonii, ale błuletyn ogłoszony wieczorem, oświadcza, że stan chorego pozostaje bez zmiany. Chory nie stracił przytomności i zasypia od czasu do czasu.

W każdym razie twarz marsz. ulega zmianie z godziny na godzinę. Stan pozostaje groźny.

POKOJOWE ZACZĘCIE NOWEGO ROKU

Przemówienie Mussoliniego przez radio

RZYM, 2.1. Mussolini wygłosił w dzień Nowego Roku przemówienie po angielsku, które było transmitowane przez radio do St. Zjednoczonych. W przemówieniu tem dyktator Włoch zapewniał Amerykę o swej miłości pokoju, twierdząc, że jako żołnierz wielkiej wojny, z własnego doświadczenia może osądzić jak ciężkie są przeżycia wojenne, i jak groźne są konsekwencje wojny. Nikt bez przerażenia nie może myśleć o nowej wojnie, która pogroży całą cywilizację w przepaść. Położenie międzynarodowe w Europie jest bardzo naprężone a hegemonja militarna jednej grupy państw wprowadza niebezpieczne wrzenie na kontynencie europejskim konieczne jest ograniczenie zbrojeń i rewizja traktatów pokojowych. — twierdzi Mussolini, — aby przywrócić w Europie poczucie bezpieczeństwa. Włochy nie dążą do stworzenia bloku rewizjonistycznego, jednak

nie mogą przejść obojętnie, mimo tych usiłowań, które chcą przywrócić równowagę w Europie.

PARYŻ, 2.1. Echo de Paris, komentując noworoczną mowę Mussoliniego, stwierdza, że jego pacyfistyczne przemówienie nie może zatrzeć wrażenia licznych deklaracji publicznych, pełnych pogroźek wojennych. Rząd faszystowski od chwili wprowadzenia ustroju faszystowskiego, poświęca dużą uwagę zbrojeniom. Armja stała Włoch wynosi ówieré miliona ludzi, nie licząc wojsk kolumnalnych. Jeżeli do armji stałej włączyć żandarmerję, milicję faszystowską i urzędników celnych, którzy biorą udział w regularnych ćwiczeniach wojennych, stwierdzić należy, że od czasu wojny Włochy zwiększyły swe zbrojenia o 33 proc. podczas gdy Francja zmniejszyła swe zbrojenia o 50 proc.

—100—

**Zakład
Radio-Elektrotechniczny
P. SZULC i S-ka**

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 35

Wszelki sprzęt radiowy stale na składzie
Żyrandole i abażury Żarówki

Reparacje wszelkich aparatów i motorów
Instalacje siły, światła i sygnalizacji

Krwawa noc sylwestrowa w „Oazie”

Major Sobolewski postrzelił księcia Le

WARSZAWA, 2.1. Podczas nocy sylwestrowej w restauracji „Oaza” rozegrała się krwawa tragedia: major W. P. inwalida Sobolewski, obrażony przez księcia Usmi Beje postrzelił go z rewolweru przyczem ranił przypadkowo obywatela ziemskiego Fr. Misztowskiego.

W wyniku tego zajścia prokuratorja wojskowa, po zbadaniu szczegółów sprawy, postanowiła pozostawić mjr. Sobolewskiego na wolnej stopie i jednocześnie po sformułowaniu oskarżenia, sprawę przekazać sądowi wojskowemu.

—:00:—

Konferencja więźniów brzeskich Odbędzie się w niedzielę

WARSZAWA, 2.1. Po zwolnieniu z więzienia grójeckiego posłów Dubois i Bagińskiego, wszyscy już niemal więźniowie brzescy Polacy (z wyjątkiem osadzonego w Toruńsku p. Kwiatkowskiego) znajdują się na wolności. Wobec tego dojrzała sprawa zorga-

nizowania wspólnej konferencji wszystkich więźniów oraz ich obrońców w celu ustalenia stanu faktycznego i kroków prawnych, jakie należy przedsięwziąć.

Konferencja ta została wyznaczona na niedzielę. Odbędzie się ona w Warszawie.

Ocean się chwieje

Katastrofalne podmorskie trzęsienie ziemi

LONDYN, 2.1. Dopiero teraz zaczynają nadchodzić bliższe szczegóły wielkiego trzęsienia dna morskiego na Oceanie Spokojnym. Ośrodkiem trzęsienia był archipelag Bismarcka, położony na wschód od Nowej Gwinej. Olbrzymiej wielkości fale morskie wdarły się na wyspy i zmyły domy, ludzi i bydło. Tuhyłcy i europejczycy ratowali się

ucieczką na palmy. Trzęsienie dna morskiego nastąpiło w wigilię Bożego Narodzenia, czyli w tymże czasie gdy dało odczuć się trzęsienie ziemi w Argentynie. Obszar, ogarnięty przez trzęsienie dna morskiego na Oceanie Spokojnym, wynosił około 10.000 mil morskich od północnej Australii do Południowej Ameryki.

Powstanie w Nikaragui

Walka z żołnierzami Stanów Zjedn.

WASZYNGTON, 2.1. Uzupelniając wiadomości o walce strzelców marynarki St. Zjednoczonych z powstańcami nikarkaguańskimi, donoszą, że strzelcy, zaatakowani byli podczas naprawiania połączeń telefonicznych. Strzelcy odparli bandytów po dwugo-

dzinnej walce, przyczem po stronie powstańców padło 11 zabitych i wielu rannych. Krążą pogłoski, że do Nikaragui powrócił przywódca powstańców tamtejszych, Augusto Sandino.

—:00:—

Słynna lotniczka Anny Johnson

Przybywa dziś do Warszawy

WARSZAWA, 2.1. W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy słynna lotniczka angielska, miss Anny Johnson, bohaterka lotu Londyn — Australia.

P. Johnson oczekiwana była na lotnisku

warszawskim już w dniu dzisiejszym, jednak, wedle wiadomości telefonicznych z Berlina, p. Johnson nie wylądowała dziś jeszcze w stolicy Niemiec.

—:00:—

Zawieszenie awansów urzędniczych

Na czas nieograniczony

WARSZAWA, 2.1. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono, ze względu na budżetowe wstrzymać na pół roku wszystkie awanse urzędników i wojskowych. Jak się dowiadujemy, zawieszenie to jest

beztęminowe do czasu poprawy sytuacji budżetowej. Być może, że awanse zostaną wznowione już po 3 miesiącach, ale możliwe że zawieszenie potrwa i dłużej niż pół roku.

—:00:—

Tragiczne zderzenie autobusu z tramwajem

9 osób zabitych, 55 rannych

LONDYN, 2.1. W Paisley w Szkocji zderzył się autobus z tramwajem. 9 osób zostało zabitych odniosło rany.

Nie licząc tego wypadku w dzień nowa-

roczny 9 osób zostało zabitych w Anglii przez samochody, 20 zaś odniosło rany podczas wypadków ulicznych.

Zgon wnuczki Maryli Wereszczakówny „Miłości” A Mickiewicza

W wieczór wigilijny zmarła w Nowogrodku jedna z najpopularniejszych osób na Kresach Wschodnich 61-letnia Marja z Wereszczaków Tuhanowska, zwana powszechnie „Świątą Panią”.

Ś. p. Marja Tuhanowska była wnuczką Maryli Wereszczakówny, tak blisko związanej z życiem Adama Mickiewicza.

W r. 1911 ś. p. Marja Tuhanowska obawiając się, że olbrzymie jej dobra Tuhanowicze nad Świteznią przejdą w posiadanie rządu rosyjskiego, zapisała je Mińskiemu Towarzystwu Rolniczemu, jako organizacji nawskroś polskiej.

W r. ub. Marja Tuhanowska odznaczona została krzyżem oficerskim „Polonia Restituta”.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzeczywie polecane proszki ludzkiego do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENONERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

GIEŁDY.

Warszawa, 2-go stycznia

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 8,89

Dewiny, Belgia 124,60 Gdańsk 173,23 Holandia 359,17 Londyn 43,313/4 Nowy Jork 8,912 Nowy Jork (Kabel) 8,921 Paryż 35,02 Praga 26,43 Szwajcaria 172,89 Włochy 46,71 Wiedeń 125,50

Tendencja niejednolita, obroty średnie. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89, Rubel złoty — 4,66 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe. 3 proc. pożycz. budowlana 50,00 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 77,00 4 proc. pożycz. inwest. 96,00 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolar. 55,50 8 proc. L. Z. Banku gospod. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 4, proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52,00, 5 proc. L. Z. Warszawy 57,50 8 proc. L. Z. Warszawy 72,00 8 proc. L. Z. Łodzi 68,00 8 proc. m. Piotrkowa 64,00 8 proc. L. Z. Częstochowy 64,00 6 proc. oblig. VI pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r 6 em. 51,50 8 proc. oblig. budowlane Banku Kraiowego 93,00 (w proc.)

Z dnia na dzień

W życiu naszym, tak politycznym jak i gospodarczym panuje od szeregu lat wielka niestalość. Przedewszystkiem niestalość w poglądach na to, jak rozwiązywać różne trudności, które nas trapią, różne wielkie zagadnienia, które stoją przed Polską. Ta niestalość wyraża się przedewszystkiem w niechęci do formułowania jasnego i wyraźnego programu rządzenia. Głosi się nawet pogląd, że wielki program jest papierowy, że życie wylania co raz nowe trudności, które trzeba przełamywać na drodze praktycznej. Podobno opozycja może sobie formułować programy, bo one jej do niczego nie obowiązują; ci zaś, którzy rządzą, muszą mieć pełną swobodę działania stosowanie takich zarządzeń, które dyktuje chwila.

W ten sposób, idzie się od jednej trudności do drugiej. Omija się jeden kłopot, by nie wpaść w drugi. Raz stosuje się jedno lekarstwo choremu organizmowi, innym razem wręcz odmienne; przeważnie jednak nie stosuje się żadnych lekarstw w oczekiwaniu że choroba się przesili. Żyje się z miesiąca na miesiąc jeżeli już nie z dnia na dzień.

Każdy program w praktycznym jego wykonaniu, musi ulec zmianom, szara teoria nie zawsze da się zastosować do bujnego zielonego życia. Jednakże w tym rzekomo bardzo praktycznym trzeźwym poglądzie tkwi jeden błąd organiczny. Albowiem różne niedomagania, trudności, przeszkody, jakkolwiek występują w najrozmaitszych często nieoczekiwanych formach, mają oto głębsze, mają swoje wielkie przyczyny. Nie można leczyć objawów choroby, trzeba usunąć jej źródła. Polityk, który nie widzi tych źródeł, nie chce ich szukać, z poza drzew nie widzi lasu, taki polityk może stosować półśrodki, może odsuwać trudności będzie starał się je ukryć i zamazać ale nie potrafi ich usunąć. A w rezultacie te trudności, które tylko się odracza wy stępują w przyszłości ze zwiększoną siłą.

W tych warunkach polityka państwa staje się szeregiem zabiegów taktycznych, nie powiązanych w jedną całość. Brak jej planu obliczonego na dłużej, brak jej idei przewodniej. Przyswiewa jej jedna myśl: utrzymać się przy władzy i wszystko, co służy temu celowi jest dobre.

Złe jest w państwie, jeżeli zmieniają się zbyt często ci, którzy rządzą. Ale złe jest również, jeżeli rządzący zmieniają często swoje poglądy na środki zaradcze, albo gdy wogóle tych poglądów nie mają. Wtedy wydarzenia kierują ludźmi, a nie ludzie wydarzeniami. Wtedy inne państwa kierowane świadomą wolą, kroczące po drodze, wyznaczonej już oddawna, pójdą naprzód, a my zostaniemy w tyle, popychani z kąta w kąt, często bezradni. Wtedy zdobywamy się co najwyżej na naśladownictwo spóźnione i połowiczne.

Gdy jakaś grupa polityczna nie ma programu, gdy z tych lub innych przyczyn nie może się na niego zdobyć, to wówczas usiłuje ze swojej wody robić smołę: atakuje tych którzy mają ten program zarzuca im, że oni nie umieją się zmieniać, że nie mają dostatecznej giętkości. Potrafi czasem od zwoich przeciwników przejąć niejedno i przedstawiać jako własny pomysł, jako własną zdobycz duchową. Prawda, że w dziedzinie politycznej nie obowiązuje prawo literackiej własności, a le przynajmniej powinno się mieć pewien szacunek dla cudzej własności. Ale niema powodu by się tem przejmować, zapożyczenie to odbywa się zawsze na krótki termin, bierze się w danej chwili cudzą ideę, by ją wkrótce porzucić, albo też pusić w obieg w wykoszlawionej postaci.

Nie mogą mieć szacunku dla cudzego zdania ci, którzy nie mają szacunku dla zdania własnego, którym obca jest stałość przekonań. Wiele rzeczy zmienia się w Polsce, ale najłatwiej zmieniają się przekonania. Czo-

wiek: który wczoraj głosił, że coś jest czarne gotów dzisiaj mówić, że to jest białe i nieczuje nawet potrzeby, by usprawiedliwić zmianę poglądów. Jedni zmieniają poglądy na rozkaz: drudzy przez doraźny oportunizm; inni znowu dlatego, że nigdy pomyślanych poglądów nie mieli, że zawsze szli za modą za konjunkturą. — Niektórzy pozornie skromniej si, usprawiedliwiają zmienność swoich poglądów tem, że dopiero się uczą. Bardzo to pięknie, ale jeżeli uczą się dopiero ci, którzy rządzą to trudno sobie wyobrazić bardzo kosztowną naukę. Nie każde państwo, a tembardziej nie państwo polskie może sobie pozwolić na ten zbytek edukacji rządzących.

Ta giętkość, ta chęć przystosowania się

do każdych okoliczności, ten brak „umiejętności przewidywania trudności obniża poziom naszego życia politycznego i rządy pozornie „silne” robi bardzo słabymi. Nikt nie wie, co będzie jutro w co rządzący wierzyć każą. Nie oplaca się żaden samodzielny wysiłek myślowy, a nawet może stać się niebezpiecznym, ujawniając sprzeczności wewnętrzne wśród rządzących „Elita” przestaje myśleć o wszystkim, myśli tylko o tem jak utrzymać się przy władzy, jak rozbić zawiadujących przeciwników. Nie usiłuje już zdobyć się na pozytywną twórczość. Państwo żyje z dnia na dzień. A ten sposób życia nie zaw-
sze się oplaca.

R. Rybarski

NOWOCZESNE SYSTEMY PODATKOWE

W dziejach Polski, kiedy sanacja naszego państwa idzie wielkimi krokami naprzód, zaszedł wypadek, który lepiej mówi o naszych stosunkach wewnętrznych, niż całe tomy teoretycznych rozważań.

W Łodzi istnieje fabryka żyrandoli elektrycznych G. i S-ka. Nałożono tu podatki, w sposób niepraktykowany, mianowicie; do rozchodów nie doliczono robotniczych list płacy „Dotyczący” urzędnik skarbowy, oznajmił właścicielowi, iż jest to dlatego, że Urząd Skarbowy nie widział książek wypłat robotniczych. Wtedy właściciel rzucił natychmiast książki, za cały rok i dał do przejrzania miarodajnemu czynnikowi (obliczalnemu), który przejrzawszy je oznajmił:

— No tak, to w porządku, ale podatku panu zmniejszyć nie możemy, gdyż mamy przepisana zgóry sumę, którą musimy z naszego okręgu zainkasować. Może pan napisze sobie rekurs!

Jest to tak wspaniałe pendent do sprawiedliwości panującej w naszym demokratycznym raju, że trudno sobie wyobrazić lepszy rodzynek w tym rządowym cieście.

Sanacja finansów poszła w kierunku wy-

przedatki monopolu i zakupywaniu en gros i en detaille wszystkich nierentujących się interesów, a sanacja podatkowości powoli zaczyna przechodzić z ustawodawczej płaszczyzny i skomplikowanego oceniania zdolności płatniczych obywatela — do daleko prostszego ujęcia tej sprawy.

Zamiast zasady ściągania podatków wedle możliwości podatnika, wprowadzono idealnie pomyślaną zasadę wedle potrzeb tych, co nakładają podatki.

— Wszystko to już było — powiedział Ben-Akiba i był już nawet taki jeden poważny myśliciel nazwiskiem Ali-Baba, który przez długie lata usiłował trzymać się tych samych zasad podatkowych, ale niewdzięczni ludzie, potraktowali go, jak zresztą każdego reformatora i apostoła: powiesili na suchej gałęzi.

Smutny koniec, tego pioniera nowoczesnego systemu podatkowego — historjografowie przypisują temu, że nie był on stabilizowany przy żadnym urzędzie skarbowym i nie miał tego doświadczenia, które te ostatnie posiadają.

A. S.

Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Medne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór

Lenin w więzieniu w N. Targu

Jak Wł. Orkan uwolnił Lenina z nowotarskiego więzienia?

Dr. Sebastjan Flizak z Sanoka wydał niewielką książeczkę p. t. „Wspomnienia o Wł. Orkanie”. (Jest to odczyt, jaki p. Flizak wygłosił na posiedzeniu Koła T. N. S. W. w Sanoku). Znajdujemy tam wiele oryginalnych i nieznanych szczegółów z życia podhalańskiego piewcy.

Oto np. ciekawy epizod z czasów przedrewolucyjną rosyjską. Jak wiadomo, wódz rewolucji bolszewickiej, Lenin, żył przez pe-

wien czas w Polsce. Mieszkał m. in. w Krakowie, Zakopanem i Nowym Targu. Z chwilą wybuchu rewolucji w Rosji, Lenin został aresztowany przez policję austriacką i osadzony w areszcie w Nowym Targu. W sprawie uwolnienia Lenina interwenjowali u władz austriackich I. Daszyński i Wł. Orkan. Podobno komisarz zarządził zwolnienie Lenina i odesłanie go do Rosji na prośbę swego osobistego przyjaciela Orkana.

Bujdy sanacyjnego astrologa

Co przepowiada p. Starż - Dzierzbicki

Tytułujący się „neastrologiem” niejaki Jan Starża-Dzierzbicki, przed przewrotem majowym nieprzejednany przeciwnik obozu marszałka Piłsudskiego, od pewnego czasu stał się płatnym pochlebcą tego obozu. Zarówno brukowy „Express Poranny” jak uchodząca za bardzo poważną „Gazeta Polska” i prowincjonalne dzienniki sanacyjne podają horoskopy czyli przepowiednie Starży-Dzierzbickiego, które zawsze są jaknajlepsze i najpomyślniejsze — dla marszałka i jego otoczenia.

Na rok 1931 przepowiada Starża-Dzierzbicki same rzeczy gołosłowne, nawet nie ciekawe.

Przedewszystkiem najważniejszą rzeczą dla Polski w roku 1931 będzie panowanie słońca. Połączenie pomyslnie słońca, reprezentującego rząd (oczywiście pułkowników!) — z Marsem oznacza powodzenia dla rządu, zarówno jak i dla armii oraz jej przedstawicieli. Obiecuje powodzenie w związku z zagranicą.

Prawodawstwo i wykształcenie będą się rozwijać pomyslnie, a Sejm uchwali szereg ważnych aktów. Dziennikarstwo, wydawnictwa związane ze sztuką, literatura, muzyka, — będą się rozszerzać. Możliwe są jakieś pomyslnie wydarzenia związane z kolejami, lub też wynalazki w tej dziedzinie (oddanie koleji pod zastaw Francuzom?)

Sprawy finansowe będą dawać wiele do myślenia szerszemu ogółowi i będą zajmować uwagę pracodawców. Pierwsze miesiące roku mogą przynieść zmiany na lepsze, ale przednowek będzie ciężki.

Da się zauważyć większa aktywność w kierunku zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

Rok 1931 będzie ciężki dla ziemiaństwa. Polepszenie nastąpi dopiero w drugiej połowie czerwca i w lipcu. Wogóle druga połowa roku zapowiada się lepiej, aniżeli pierwsza.

Sytuacja klas robotniczych ulegnie poprawie. Rok ten przyniesie nam nowe traktaty polityczne i handlowe, a także i wizyty wybitnych cudzoziemców w naszym kraju. (Też nowina!)

Ujemne zaś wpływy księżycy świadczą

o niepowodzeniach w zakresie żeglugi i lotnictwa.

Naogół kraj nasz — t. j. znak zodiaku reprezentujący Polskę — zajmuje środek nieba co oznacza rolę wybitną, zainteresowanie

ogólne, — a zatem będziemy ośrodkiem powszechnego zainteresowania, a uwaga całego świata będzie na nas zwrócona (z powodu Brześcia! Tę „neastrolog” nie przewidział — Uwaga red.)

Niema poprawy

Sytuacja na rynku włókienniczym wciąż przedstawia się bardzo niepomyślnie

Miesiące zimowe a zwłaszcza listopad należą normalnie do najbardziej ożywionych miesięcy w sprzedaży zimowych towarów bawełnianych. W roku bieżącym jednak obroty tkaninami bawełnianymi w tym miesiącu były bardzo małe, a stan zatrudnienia fabryk ze względu na zakończony wyrób artykułów zimowych został znacznie ograniczony. Przemysł Łódzki czyni przygotowania do zbliżającego się sezonu produkcji artykułów letnich, jednak w rozmaitych bardzo uszczuplonych rozmiarach.

Przebieg sezonu jest dla przemysłu niepomyślny, sprzedaż w listopadzie była bardzo mała, co skłoniło przemysłowców do obniżenia cen swych wyrobów od 5 do 15 proc., by w ten sposób zachęcić odbiorców do większych zakupów i zmniejszyć nagromadzone w fabrykach składy towarów wełnianych.

Wypłacalność z bieżących sprzedaży była stosunkowo dobra. W przemyśle dzianym stan zatrudnienia uległ w listopadzie zmniejszeniu prawie o 25 proc.

Zbyt bielskich wyrobów wełnianych w listopadzie był bardzo mały zarówno w sprzedaży hurtowej jak i detalicznej. Wskutek wyprzedzi resztek towarów zimowych przez fabrykantów po niższych cenach, nastąpiła dalsza ogólna zmniejsza cen artykułów zimowych, wypłacalność odbiorców wskutek małych obrotów w sprzedaży detalicznej pogorszyła się. Eksport wyrobów bielskich znacząco

nie się zmniejszył. Obecnie fabryki przeszły do wyrobu towarów letnich w rozmiarach jednak zmniejszonych ze względu na wzrastające trudności eksportowe. Zatrudnienie przemysłu konfekcyjnego jest słabe wskutek nie dostatecznego zbytu wyrobów. Ograniczenie pracy nastąpiło w zakładach kapeluszniczych gdyż sprzedaż kapeluszy i stożków wełnianych bardzo zmalała.

W związku z ukończeniem produkcji na sezon zimowy uruchomienie fabryk białostockich silnie się zmniejszyło. Ceny wyrobów obniżyły się o dalsze 5 — 6 procent skutkiem zmniejszenia się bytu na rynku wewnętrznym. Widoki eksportowe na najbliższe miesiące przedstawiają się pomyslniej, fabryki otrzymują już zamówienia na czerwiec — lipiec 1931 r. W listopadzie dokonana została większa transakcja na dostawę tanich tkanin letnich do Chin. Eksport z okręgu białostockiego był w ostatnim miesiącu dość znaczący i podobnie, jak przedtem, kierował się głównie do Chin, kolonii angielskich, Mongolji sowieckiej, Afryki, Peracji i państw bałtyckich.

PRZEZ RADJO

Sobota, dnia 3 stycznia 1931 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.35 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.50 „Kryzys w żegludze pasażerskiej na Atlantyku” — wygł. dr. O. Ormicki
- 16.5 „O mistrzach szpady i szabli w Polsce” — wygł. Wł. Mańkowski
- 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy
- 18.00 Program dla dzieci: 1) Transmisja Słuchowiska z Krakowa p. t. „O kaszubskim smętku” — Bronisława Dąbrowskiego. 2) Koncert dla młodzieży
- 19.25 Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników
- 19.40 Prasowy dziennik radiowy
- 20.00 Feljton p. t. „W słońcu i kwiatkach” — red. St. Mar
- 20.15 „Ofiarność społeczeństwa w dobie powstania listopadowego” — wygł. pułk. Elle
- 20.30 Muzyka lekka orkiestry pod dyr. Nawrota i Z. Malinowski (śpiew)
- 21.15 Słuchowisko z Wilna Magdaleny Samozwaniec „Na ustach grzechu”
- 22.00 Maciej Gruszczyński wygł. feljton „W budzie na Szczepańskim placu”
- 22.15 20 minut poświęcone Chopinowi. Transmisja ze Lwowa
- 23.00 Muzyka taneczna

którzy mścili się okrutnie i potwornie nad bezbronnymi jeńcami.

Tak było podczas wojny w obozie jeńców w Strzałkowie. Tylko że Strzałkovo jest oddalone o setki kilometrów od Brześcia i Azji.

Nawet Niemcy podoficerowie znęcają się nad więźniami polskimi

Byli przez kolegów bojkotowani

Na świecie szalał huragan wojny. Europa tonęła we krwi. Bestje Apokalipsy ucztowały, mieląc na trociny uczucia ludzkie, etykę, moralność, humanitaryzm. Nie było pobłażania, nie kierowano się żadnymi względami, nie znano skrupułów. Na wojnie, jak na wojnie... A jednak...

Było to w roku 1916. W Strzałkowie tuż przy dawnej granicy rosyjskiej — Niemcy urządzili obóz dla jeńców wojennych. Byli tam Rosjanie, Francuzi, Belgowie, Włosi, Anglicy, — słowem konglomerat narodów. Komendantem obozu jeńców był gen. von Falkenhayn, człowiek bezwzględny, okrutny, bez serca i duszy, a nade wszystko Prusak, nienawidzący całem swoim jestestwem wszystkie inne narody.

Otóż zdarzało się, że niejednokrotnie obóz nie mógł pomieścić wszystkich jeńców, nie starczało miejsca ani pożywienia — wówczas Falkenhayn wyrefinowanym systemem tortur i dobijania robił w obozie „porządki” i miejsce dla nowych jeńców. Ponieważ komendant obozu do tego rodzaju „obowiązków” nie mógł odkomenderować żołnierzy, a tem mniej podoficerów, oprawców wybierano „na ochotnika”. Zgłaszało się takich ochotników niewiele, a to przeważnie osobnicy z pod-

ciemnej gwiazdy, niejednokrotnie przestępcy kryminalni i zbrodniarze, których w czasie wojny pakowano w mundury. Pewnego razu zgłosił się m. in. pewien cygan, osobnik o zwierzęcych instynktach, gdzieś z okolicy Poznania. Korpus podoficerski dowiedziawszy się o niesłychanych praktykach „oprawców”, znęcających się w dziki i barbarzyński sposób nad więźniami, z których wiele wskutek tych tortur ginęło wśród straszliwych męk — stosował względem oprawców (nazywano ich „die mörder”) ścisły bojkot, do tego stopnia, że gdy który z nich wchodził do kasyna pod oficerskiego, wszyscy inni opuszczali natychmiast solidarnie salę. Tak nawet podczas wojny byli ludzie, którzy potrafili odciąć się sta nowczo i bezkompromisowo od ohydy rozpisanego zezwierzęcenia.

Podkreślić warto, że kiedy oprawcy przy raporcie żalili się u Falkenhayna na stosowaną wobec nich bojkot ze strony korpusu podoficerskiego, Falkenhayn zbieszał tych, którzy oprawców bojkotowali i ukarał ich ćwiczenia mi karnymi w niedzielę, grożąc na przyszłość aresztem. Mimo to podoficerowie w dalszym ciągu nie zaprzestali bojkotu. Woleli karne ćwiczenia i areszt — aniżeli zdeptać swą godność i honor ludzki, aniżeli podać rękę tym.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 3 stycznia — Genowefy

TEATRY

Teatr Miejski: Konto X

Teatr Kameralny: Sekretarka Pana Prezesa

Teatr Popularny: — Broadway

Teatr Popularny w Sali Gejera: — Sylwester na Górnaku w Popularniaku.

Dobry Wieczór: — Od A do Z.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: — Porucznik Armand

Casino: — No, No, Nanette

Luna: — Prawo do miłości

Mimoza: Niewinny grzech

Palace: — Miłość w kajdanach

Capitol: Ciebie tylko kochałem

Splendid: — Na Sybir

Odeon: — Związek podlotków

Przedwiośnie: Kobiety nie do małżeństwa

Resursa: Słodczy zwycięstwa.

Wiatowy: — Zagłada od Wschodu, dla młodzieży: Pat i Patachon jako bohaterowie filmu

WYDZIERZAWIENIE MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Obejmuje ją Instytut Propagandy Sztuki

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem p. wiceprezydenta St. Rapalskiego, postanowiono wydzierżawić Miejską Galerję Sztuki na przeciąg lat 5-ciu Instytutowi Propagandy Sztuki, działającego pod protektoratem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Założycielami tego instytutu są pp. prof. Wł. Skoczylas, Jerzy Warchałowski i Stanisław Woźnicki, członkami zaś pierwszej Rady Instytutu m. in. Wacław Borowski, prof. Józef Czajkowski, prof. Karol

Stryjeński i prof. Mieczysław Treter.

Na mocy umowy — której warunki zostały już uzgodnione — Instytut zobowiązany jest do urządzania przynajmniej 5 wystaw rocznie z zakresu sztuk plastycznych, jako to: malarstwa, rzeźby, architektury, grafiki i t. d. Niezależnie od tego Instytut zobowiązany jest zorganizować przynajmniej raz w roku na przeciąg jednego miesiąca wystawę prac artystów łódzkich.

Instytut Propagandy Sztuki otrzymać będzie od miasta subwencję w wysokości złotych 8 tysięcy rocznie.

Sprolongowanie cofniętych

47. g.

koncesyj alkoholowych

Szerokie uprawnienie prezesa Izby Skarbowej

Do prezesa łódzkiej Izby Skarbowej wpłynęło pismo Ministerstwa Skarbu, dotyczące cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów alkoholowych.

W związku z upływającym z dniem 31 grudnia roku 1930 terminem prolongat likwidacyjnych cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych — Ministerstwo Skarbu upoważnia Izbę Skarbową do udzielenia dalszych prolongat likwidacyjnych na pierwsze półrocze 1931, na warunkach okólnika z 18 czerwca 1930

roku*.

Toż samo pismo w dalszym ciągu wyjaśnia, iż detaliczni sprzedawcy napojów alkoholowych, których skargi w kwestji cofnięcia względnie odmowy wydania koncesji zostały już jako prawnie nieuzasadnione oddalone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalone, mogą otrzymać od prezesa Izby Skarbowej prolongatę koncesji w okolicznościach wyjątkowych, t. j. w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie. (a)

Wiadomości bieżące**Dwie kradzieże**

Wczorajszej nocy dokonane zostały w naszym mieście dwie kradzieże.

Pierwsza kradzież miała miejsce przy ulicy Szopena 2, gdzie nieznanymi sprawcami przy pomocy wycięcia żaluzji żelaznej w drzwiach dostali się do sklepu kolonialnego należącego do Apolonji Włodarczyk. Łupem włamywaczy padły wszystkie towary kolonialne wartości ponad 1.500 złotych które złoczyńcy za pakowali w przyniesionych ze sobą workach.

Zdobyczą swą złoczyńcy wywieźli oczekującą ich przed domem resorka, z którą odjechali w nieznanym kierunku.

Drugą kradzież również nie ustaleni dotychczas złoczyńcy dokonali w mieszkaniu Chany Perelman, Północna 21, gdzie po rozbiciu zamka szafy ukradli gotówki 700. złotych oraz sznur pereł, ogólnej wartości około 1.500 złotych.

Powiadomiona o powyższych dwóch kradzieżach policja śledcza, wszczęła energiczne poszukiwania za włamywaczami, które jednak dotychczas nie dały pożądanego rezultatu.

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI**

Dziś o 4 popoł. po cenach najniższych „Konto X” z K. Szubertem w roli popisowej

Dziś, sobota, niedziela i poniedziałek wiecz. „Car Paweł I” w którym rekordowe triumfy święci K. Junosza-Stepowski.

Jutro, w niedzielę o 4 popoł. znakomity ten artysta wystąpi w „Papie kawalerze” Ceny niższe. We wtorek premiera „Osmej żony Sinobrodęgo” z K. Junoszą-Stepowskim Reżyserja St. Dębicza.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych sensacyjny, uroczysty tańcami i śpiewami „Broadway”

Wielka maskarada — Tombola artystów Teatrów Miejskich

W sobotę, dn. 10 bm. w sali Filharmonji urządzają artyści Teatrów Miejskich tradycyjną wielką maskaradę Tombolę, uroczystą szeregami miłych niespodzianek i efektów. Reduta ta, jak wszystkie podobne imprezy, urządzone dotychczas przez naszych artystów stanowiąc będzie prawdziwe słow bieżącego karnawału

Dobry początek roku

Poraniony na zabawie w domu publicznym

W domu u zbjeu Piotrkowskiej i Radwańskiej mieści się dom schadzek którego właścicielem jest niejaki Franciszek Andrzejczak.

W noc sylwestrową do Andrzejczaka przybyli dwaj bracia Maksymiljan i Aleksander Przedziak i spędzili kilka godzin na zabawie. Nad ranem pomiędzy Andrzejczakiem a Maksymiljanem Przedziakiem, z zawodu rzeźnikiem wynikała sprzeczka i w rezultacie obaj bracia zostali obrażeni więc sami sobie wymierzili sprawiedliwość i pobili Andrzejczaka. Gdy po wyjściu na ulicę Maksymil-

jan Przedziak znalazł się na rogu Piotrkowskiej i Radwańskiej, podbiegł doń Andrzejczak i strzelił z rewolweru, raniąc Przedziaka niebezpiecznie w brzuch.

Nieliczni przechodnie zajęli się rannym, a Andrzejczak korzystając z zamieszania zbiegł do domu i położył się spać.

Rannego przeniesiono do pobliskiego komisariatu, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala.

Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego.

O nową ustawę meldunkową

Zatarg Magistratu z Województwem

Jak wiadomo z dniem 1 stycznia weszła w życie nowa ustawa o meldunkach, które prowadzić ma biuro meldunkowe magistratu. Tymczasem na tem tle powstał spór po-

między magistratem łódzkim a władzami administracyjnymi, gdyż magistrat nie posiada odpowiednich funduszy na ten cel, a reorganizacja tegoż biura meldunkowego musi pociągnąć za sobą cały szereg wydatków i stałych kosztów.

Narazie więc w Łodzi żadne zmiany w dotychczasowym systemie meldunkowym nie zaszły i sprawa ta zdecydowana zostanie po osiągnięciu porozumienia z władzami administracyjnymi.

Nowa ustawa m. in. przewiduje kontakt biura meldunkowego z PKU co do zameldowania i wymeldowania osób, podlegających kontroli władz wojskowych.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro o 5 popoł. przypomni się ulubienicą Łodzi Stefanja Jarkowska w rekordowej komedji W. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa” Dekoracje Z. Poduszki. Dziś, sobota, niedziela i poniedziałek wiecz. w dalszym ciągu przy zapelnionej widowni bawić będzie publiczność Stefanja Jarkowska w kapitalnej komedji Molnara „Dobra wróżka”

TEATR POPULARNY w SALI GEJERA

Dziś, w sobotę 3 bm. o godz. 8 m. 15 powtórzenie „Sylwester na Górnaku w Popularniaku”

Przejechał, a potem uciekał Pościg za szoferem

W dniu wczorajszym, około godziny 12 przechodząca przez ulicę Kilińskiego, naprzeciw posesji Nr. 104 Alfreda Ulatowska, lat 27 zamieszkała przy ul. Nawrot 81 dostała się pod koła nadjeżdżającej w tempie niedozwolonym pociągówkami.

Szofer obawiając się następstw najechania młodej kobiety, mimo wezwania obecnego w pobliżu miejsca wypadku posterunkowego przyspieszył jeszcze biegu i pośpieszył samochodem w stronę ulicy Głównej. Wobec tego posterunkowy wkroczył do przejeżdżającej właśnie taksówki i pogonił za niesfornym szoferem, który byłby jednak najprawdopodobniej umknął, gdyby nie to, że dojeżdżając do ul.

Głównej został zatrzymany przez nadjeżdżający właśnie ulicą Główną tramwaj linii Nr. 10. Zatrzymany szofer odprowadzony został wraz z samochodem do 8 komisariatu przy ulicy Nawrot 58. W komisariacie okazało się, iż niesfornym szoferem jest 24-letni Moszek Strassberg mieszkaniec Chęcina, samochód nośny cyfrę kielecką.

Szofer został zatrzymany do chwili przeprowadzenia dochodzeń.

Wezwany do przejechanej Ulatowskiej lekarz pogotowia, stwierdziwszy ogólne okaleczenia nóg i ramion, odwiózł ją, na żądanie własne do domu. (a)

Pół-fizyczny, pół-umysłowy Nowy sposób interpretacji kategorii pracownika

Jak informują ze związku majstrów fabrycznych w Łodzi — obecnie ukazało się nowe znamienne wyjaśnienie Sądu Najwyższego. odnośne orzekania do jakiej kategorii pracowników należy dany pracobiorca: umysłowych, czy fizycznych. Kwestja segregowania pracowników na umysłowych i fizycznych oraz warunków, na jakich segregacja ta jest oparta, jest nader doniosłą szczególnie dla majstrów fabrycznych, których usiłuje się zepchnąć do rzędu pracowników fizycznych, a z których bardzo liczna grupa, zdegradowana do roli „podmajstrzych”, wogóle nie posiada wyraźnego przydziału.

Mianowicie Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę, w której jeden z robotników, zatrudniony w charakterze magazyniera, wystąpił do firmy o przyznanie mu kilkumiesięcznego odszkodowania wobec braku odpowiedniego wypowiedzenia, bowiem zredukowany został z dwutygodniowym wypowiedzeniem, jak każdy inny robotnik, gdy tymczasem, otrzymując wykazy i prowadząc rejestr wydawanych z magazynu rzeczy, robotnik uważał się za pracownika umysłowego.

W związku ze sprawą powyższą Sąd Najwyższy, nie zajmując w sprawie tej stanowiska orzekł, iż na wypadek tego rodzaju precedensu sądy orzekać winny na korzyść lub na niekorzyść skarżącego w zależności od tego, czy u takowego przeważała praca fizyczna, czy umysłowa. (a)

Tytoniowe lalki Odkrycie lotnej brygady Izby Skarbowej,

Od pewnego czasu władze skarbowe zauważyły, iż mimo bardzo skrupulatnych rewizji na stacjach granicznych oraz ścisłej kontroli granicy polsko-niemieckiej na rynek łódzki docierają większe ilości tytoniu, dostarczanego przez granicę kolejną.

Zaintrygowana tem lotna brygada Izby Skarbowej zwróciła baczną uwagę na sklepy nie mające napozór nic wspólnego ze sprzedażą tytoniu, a otrzymujące różnego rodzaju towar z zagranicy M. in. zwrócono uwagę na sklep Sz. Goldmana przy ul. Głównej 62, dokąd kierowano z Niemiec większe transporty lalek i części lalek, a mianowicie wypchane trocinami korpusy.

Brygada lotna Izby Skarbowej w Łodzi przy współudziale funkcjonariuszy PP. postanowiła przeprowadzić w sklepie wspomnianym rewizję.

W dniu 31 grudnia r. ub. wkroczone do sklepu Goldmana. celem przeprowadzenia skrupulatnej rewizji. Rewizja dała wynik nieoczekiwany. Oto w jednym z obejrzanych korpusów lalek, zamiast trocin czy wiórów znaleziono tytoń niemiecki. Zrewidowanie pozostałych korpusów lalekanych ujawniło, iż każdy nadchodzący z zagranicy korpus lalki był wypchany tytoniem.

W związku z tem odkryciem zakwestjonowano cały zapas lalek, wypchanych tytoniem, wagi ogólnej około 400 kilogramów; Właściciel sklepu został pociągnięty do odpowiedzialności.

Dalsze dochodzenie, mające na celu ustalenie tożsamości zamieszanych w aferę osób, prowadzą władze policyjne. (a)

FRAWO I SĄD

Za sfalszowanie weksli Uczynna siostra skazana na 4 miesiące więzienia

W roku 1929 bracia Abram i Eljasz Strauchowie zawarli między sobą spółkę handlu manufakturą, przyczem towary nabywali od różnych kupców i rachunki płacili przeważnie weksłami klientowskimi.

W terminie płatności wszystkie weksle szły do protestu i jak się później okazało pod pisy wystawców oraz żyrantów na wekslach były sfalszowane.

Cały szereg poszkodowanych kupców na dość poważne sumy złożyły zameldowanie w wydziale śledczym.

Gdy sprawa znalazła się w rękach władz, Strauchowie zdążyli zbiec zagranicę. W toku dochodzenia ustalono iż podpisy wystawców

żyrantów zostały sfalszowane na trzech wekslach przez siostrę zbiegłych 22 letnią Zyslę Strauch, którą urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym Zysla Strauch zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Ilinicz w asystencji sędziów Halickiego i Szkopka. Oskarżał prokurator Nikitjenko.

Na przewodzie sądowym oskarżona przyznała się do winy i wyjaśniła, iż uczyniła to, gdyż nie przypuszczała iż jest to karalne.

Sąd po zbadaniu świadków sprawy skazał ją na 4 miesiące więzienia.

Gdy kobieta zdradza Kochanek żony usiłował zamordować męża

Adam Patera i Józef Wiśniewski żyli od lat kilku w serdecznej przyjaźni. W roku ubiegłym Wiśniewski ożenił się i wraz z żoną Leokadją zamieszkał przy ul. Kilińskiego 115.

Młodych małżonków odwiedzał stale Patera, niejednokrotnie pod nieobecność męża. Na tem tle doszło do zbliżenia między Wiśniewską a Paterą. Mąż przyłapał raz oboje na gorącym uczynku, wobec czego wyrzucił serdecznego przyjaciela za drzwi.

Obawiając się zemsty męża, czy też dla innych przyczyn, Leokadja Wiśniewska przeniosła się do mieszkania rodziców przy ulicy Wólczańskiej 148. Patera, wyrzucony z domu przyjaciela, uczęszczał następnie do mieszkania teściów Wiśniewskiego, utrzymując zażyły stosunek z Wiśniewską, Dbając o swój honor Wiśniewski podał w obecnym na Wólczańskiej 148, a zastawszy, mimo późnego wieczoru, Paterę obok swej żony, zaczął czynić żonie wymówki, wymyślając również wiarołomnemu przyjacielowi.

Patera, chcąc się pozbyć rywala, rzucił się na Wiśniewskiego z nożem w rękę, zadając mu 11 głębokich ran. Na widok broczącej krwią Wiśniewskiego zarówno Patera, jak i Wiśniewska, zbiegli. Zwabieni awanturą lokatorzy, wobec bierności teściów Wiśniewskiego, zaalarmowali pogotowie. Mimo ciężkich uszkodzeń cielesnych Wiśniewski, po dłuższym pobycie w szpitalu, został utrzymany przy życiu. Patera zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi tłumacząc się, iż działał we własnej obronie. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał 32-letniego Adama Paterę na cztery miesiące więzienia. (a)

Warszawski sąd apelacyjny w Łodzi Sesja wyjazdowa w kwietniu 1931 r.

W ostatnich czasach nagromadziła się w sądzie apelacyjnym warszawskim większa ilość spraw karnych, rozpatrywanych w pierwszej instancji w tutejszym sądzie okręgowym.

Ponieważ rozpatrywanie tych spraw w sądzie apelacyjnym w Warszawie pociągnęło by za sobą znaczne wydatki związane z wyjazdem stron, świadków i pełnomocników, przeto apelacyjny sąd warszawski, przede wszystkim ze względów oszczędnościowych zjedzie do Łodzi na sesję wyjazdową, która się odbędzie w czasie od 15 do 30 kwietnia 1931 r. W czasie tej sesji mają być rozpatrzone wszystkie te sprawy, które nie będą rozstrzygnięte do końca lutego rb.

RADJO

S O B O T A dn. 3.1. 1931.

11.58	Sygnal czasu.
12.05	Muzyka gramofonowa
13.15	Program dzienny i repertuar teatrów i kin.
15.35	Płyty gramofonowe
15.50	Odczyt z Krakowa
16.15	Kącik artystyczny
16.35	Odczyt ze Lwowa
17.00	Nabożeństwo z Otrej Bramy w Wilnie
18.00	Program dla dzieci
19.00	Rozmaitości
19.25	Komunikat Izby Przemysłowo Handlowej, program na dzień następny
19.40	Prasowy dziennik radiowy
20.00	Słuchowisko z Wilna
20.45	Muzyka lekka i feljton
22.00	Feljton z Warszawy
22.15	Transmisja ze Lwowa 20 minut pośw. Chopinowi
22.50	Komunikaty i muzyka taneczna

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Ciekawe sprawy lokatorskie Sądzone przez moskiewski trybunał

Niedawno ogłoszone protokoły moskiewskich trybunałów, zajmujących się rozstrzygnięciem sporów pomiędzy lokatorami, a wórnich niejakiego inż. Djakonowa przeciw jego współmieszkanke, której on zarzuca, że go systematycznie okradła.

Inż. Djakonow nie rzuca podejrzania naoslep, ale daje dowody na swoje twierdzenie, do których zgromadzenia doszedł, użytkując swój zmysł wynalazczy.

W ciągu ostatnich dwu lat — pisze w skardze Djakonow — moje kieszenie systematycznie wypróżniano, wobec czego kieszenie mojego płaszcza, zawieszanego w korytarzu, połączyłem z elektrycznym dzwonkiem sygnałowym i tak przekonałem się, że sprawcą była Mojsiejowna. Zainstalowałem też urządzenie, przez które, ilekroć ktoś otworzył mój portfel, w pokoju automatycznie zapalało się światło elektryczne, a fotograficzny aparat automatycznie zdejmował wizerunek złodzieja. Dzięki temu posiadam całą kolekcję portretów mojej towarzyski, „Mojsiejowny”.

Innego rodzaju jest skarga, wniesiona przez pewną właścicielkę mieszkania, która

zarzuciła pewnej małżeńskiej parze, że wynajęła u niej pokój dla dwu osób, a zamieszkała w nim we troje.

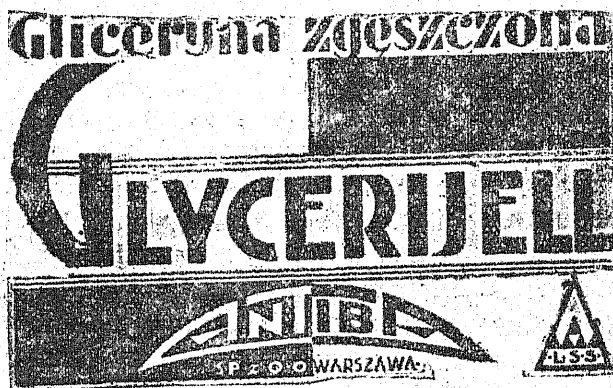
„W trzy miesiące po sprowadzeniu się — żali się autorka skargi — małżonka powiła dziecko, które przyszło na świat bez mojego pozwolenia!”

Ciekawa jest także obrona jednego ze współlokatorów, który oskarżony był o to, że wyrzucił na schody kobietę, przeznaczoną

z urzędu na dzielenie jego mieszkania.

„Prawda — tłumaczył się obwiniony, — zem ją wyrzucił, ale nie dlatego, ażeby ją chciał pozbawić dachu nad głową, tylko w własnym jej interesie, aby ją ochronić przed pobiciem, gdyż w jej obecności tracę zawsze cierpliwość, co mogłoby wreszcie doprowadzić mnie do pożałowania godnego gwałtu”.

—o00—



Piękna toaleta na karawael.



Łażka z pańi chętnie ustrocząły się na ład w-ty najzwyklej efeklowną toaletę z żółtej crepe de chine z błędnymi piórami i haftem z brylantów.

MISTRZ SZACHÓW W NIEBEZPIECZENSTWIE

Omiał nie został spalony

Z chorwackiej stolicy Zagrzebia w Jugosławii, donoszą, że światowy mistrz szachów, dr. Alechin o mało co nie uległ strasznej śmierci w pokoju hotelowym.

Powróciwszy mianowicie do domu po wielkim turnieju szachowym, i w którym trzy czwarte przeciwników pokonał równocześnie, Alechin położył się do łóżka z zapalonym papierosem w ustach.

Zapadł jednak w sen tak głęboki, że pa pieros wysunął mu się z ust i zapalił pościel, od której płomień objęły cały prawie pokój, a on spał dalej, nie preczuwając niebezpieczeństwa.

Pożar trwał przeszło godzinę zanim służba hotelowa zobaczyła kłęby dymu, wydobywające się z pokoju Alechina, zanim wylamała drzwi i znalazła znakomitego szachistę nieprzytomnego.

Obudzony, zerwał się wprawdzie łóżka, ale zaraz padł na ziemię nieprzytomny tak że musiano go wynieść na rękach z pokoju, w którym prawie wszystko już spłonęło.

Szczególnym zbęgiem okoliczności znakomity szachista doznał tylko bardzo lekkich oparzeń i można było pozostawić do domowego leczenia.

—o0—:—o0—

EDGAR WALLACE

45

Głowa zdrajcy

— Proszę pokazać mi ten pokój — nalegał Michał.

— Kiedy nie mam klucza.

— To proszę poszukać — rzekł Michał ostrzej.

Przypadkowo baronet znalazł w kieszeni wytrych i z wielką niechęcią otworzył drzwi.

— Opuściła nas bardzo pośpiesznie — komentował. — Było tak już źle z jej zdrowiem, że musiałem uwolnić się od niej.

— Skoro opuściła ten dom dlatego, że z nią było tak źle, to teraz musi znajdować się w jakimś uzdrowisku albo szpitalu i proszę pana o adres — rzekł Michał, zapalając światło

Jeden rzut oka na pokój upewnił go, że w opowiadaniu o jej nagłym odjeździe jest nieco prawdy. Wygląd jednak pokoju przeczył temu, żeby ten odjazd miał odbyć się w normalnych warunkach. Łóżko było w nieładzie, na poduszce krew i jakaś ciemna plama na ścianie. Krzesło złamane, na dywanie też jakieś plamy, jedna z nich wyglądała, jak ślad stopy. Na prześcieradle niewątpliwy odcisk dłoni, ale takiej, jakiej nie posiadała nigdy żadna ludzka istota.

— Ślad po Bhagu — rzekł Michał.

Baronet znowu zwilżył sobie językiem wargi.

— Tu była bójka — rzekł wreszcie. — Tamten Malajczyk wdarł się aż tutaj, dowodząc, że ta służąca, to jego żona. Co się z nim stało?

Baronet milczał.

— Co się z nim stało? — nalegał Mi-

chał.

— Pozwoliłem mu zabrać ją i wynieść się. Tak było prościej.

Nagle Michał schylił się i podniósł z łóżka jakiś lśniący metalowy przedmiot. Była to część miecza, przelamanego równo w połowie, krwi na nim nie było. Obejrzał ostrze i odkrył w niem delikatną szczerbkę. Podniósłszy krzesło, zbadał jego nóżki i na jednej znalazł dwa głębsze cięcia.

— Odtworzę panu całą scenę. Pan ze swoim Bhagiem złapaliście tamtego, skoro tylko wszedł do pokoju. Krzesło prawdopodobnie złamał Bhag, używszy go do walki. Napadnięty, wymknął się z pokoju, pobiegł po schodach do biblioteki po miecz i wrócił z nim do was. Wtedy dopiero rozpoczęła się prawdziwa bójka. Przypuszczam, że jest tu trochę i pańskiej krwi, sir Grzegorz?

— Trochę! zachwał się. — Wzysztka do

Gdy się budzi wiosna uczuć...

Tragedja dwojga młodych

Tragedja dziejąca rozegrała się w Paryżu. Miarowicie 18-letni uczeń licealny, Jan Bouilhier, zastrzelił 16-letnią Annę Remy, córkę znanego rzeźbiarza paryskiego, Andrzeja Remy.

Parstwo Bouilhier pozostawali w stosunkach serdecznej przyjaźni i zażyłości z rodziną Remy. Skutkiem tego między Anną a Janem nawiązała się nie gorącej sympatji. Zauważyli to jednak po pewnym czasie rodzice i postanowili stłumić to przedwczesne uczucie i dzieci rozłączyć. To też niedawno oznajmił p. Bouilhier swemu jedynakowi, iż wysłał go do wuja, przebywającego w Marryli. Oczywiście ojciec ani słowem nie pomknął chłopakowi o istotnej przyczynie „wyznania”. Z pobudek ojca zdawał sobie jednak Jan doskonale sprawę...

Zrozpaczony, uprosił Annę, aby zobaczyła się z nim w pobliskim ogrodzie publicznym. Na schadzce przybył chłopak z ustalonym już zamiarem bo, gdy młodzianka pamięła na propozycję wspólnej ucieczki odpowiedziała odmownie, Jan wy dobył z kieszeni browning i celnym strzałem zabił ukochaną dziewczynę. Następnie usiłował popełnić samobójstwo, ale tylko zranił się w lewe płuco, co nie zagraża jego życiu.

szeni browning i celnym strzałem zabił ukochaną dziewczynę. Następnie usiłował po-

pełnić samobójstwo, ale tylko zranił się w lewe płuco, co nie zagraża jego życiu.

Sprawa admirała Nelsona

Zagadka śmierci bohatera angielskiego

Francuska piosenka marynarska stała się powodem do wznowienia dawno przebrzmiałej sprawy — od czyjej kuli poległ słynny admirał floty angielskiej, Nelson podczas zwycięskiej dla floty angielskiej bitwy morskiej pod Trafalgarem. Poruszył tę sprawę jeden z dzienników paryskich i wywołał ożywioną polemikę na łamach tak prasy francuskiej, jak i — naturalnie angielskiej.

W rzeczony piosence dwóch marynarzy sprzecza się o to, kto zastrzelił Nelsona. W 20 lat po tej słynnej bitwie, a więc w 1825 r. sierżant francuskiej piechoty marynarki, Robert Guillemard ogłosił, spodziewając się za to nagrody, że on to, siedząc w bocianem gnieździe tylnego masztu fregaty „Redou-

table”, gdy fregata zbliżyła się do okrętu admirałskiego Nelsona „Victory”, wycelował do wodza angielskiego i, że po jego strzale admirał padł na pokład.

Na to twierdzenie odpowiedział zaraz kapitan marynarki angielskiej, John Polard, oświadczając stanowczo, że zmiotł celnymi strzałami wszystkich marynarzy francuskich, którzy usiłowali usadowić się w gnieździe bocianem tylnego masztu fregaty „Redoutable”, zabójca Nelsona nie mógł tedy wyjść żywy z tej bitwy.

Spór więc wobec tego ucichł i dopiero teraz, po 75 latach, znów wyłonił się na łamach prasy obu narodów.

Humer

SZCZYT PUNKTUALNOŚCI

Pociągiem jedzie starszy pan z małym synkiem, spoglądając ustawicznie na zegarek. Nagle zrywa się i pociąga za linkę bez pieczęstwa.

Pociąg staje, wpada wystraszony konduktor.

— Dlaczego pan zatrzymał pociąg!

— Właśnie mój syn ukończył w tej chwili dziesięć lat, proszę więc przyjąć opłatę za bilet.

SUROWY SZEF

— Panie Piórkiewicz, spóźnił się pan o cały kwadrans!...

— Przepraszam bardzo ale miałem wypadek: spadłem ze schodów...

— No, tak długo chyba pan nie spadał!

Niezwykła tragedia rodzinna

Merderstwo z powodu niewypłcenia posagu

Krwawy dramat rodzinny, rozegrał się niegdyś w Strasburgu, a ofiarą jego padł 55-letni znany przemysłowiec, Józef Wuerfel.

O rękę córki Wuerfela Antoniny, starał się młody jego współnik, inż. Karol Wagner. Wagner był przedtem zaręczony z inną dziewczyną, ale znaczny posag, który miała otrzymać panna Wuerfel, skłonił go do zerwania z panną, którą naprawdę kochał. Niedawno odbył się ślub...

I teraz właśnie zaczyna się dramat. Wagner począł od teścia domagać się wypłacenia obiecane go posagu. — Wuerfel

jednak zwlekał, tłumacząc się, że obecne kłopoty materialne nie pozwalają mu natychmiast dotrzymać zobowiązania. A kiedy Wagner nie przestał nalegać, oświadczył mu teść, bez ogródek, że ani mowy niema o tem, aby mu mógł wypłacić cały posag...

To oświadczenie wywarło na Wagnerze niesłychane wrażenie. Rozdrażniony wdał się z teściem w gwałtowną sprzeczkę, a wreszcie strzelił ku niemu, raniąc go śmiertelnie. Następnie usiłował popełnić samobójstwo, ale przeszkodziła mu w tem żona.

djabła!

Zapanowało znowu milczenie.

— Czy ta kobieta wyszła — żywa — z pokoju?

— Myślę, że tak — odrzekł posepnie.

— A jej mąż?

— Proszę dociec tego samemu. Co do mnie — przez pół godziny byłem nieprzytomny! Bhag też umie władać mieczem.

Michał nie opuścił Griff Towers, zanim nie zbadał go od poddasza aż do fundamentów. Zebrał całą służbę i rozpoczął indagacje. Z wyjątkiem jednego, wszyscy mówili po holendersku, ale nikt z nich na tyle dobrze, aby Michał z ich zeznań mógł dowiedzieć się czegoś więcej, niż wiedział dotąd.

Wrócił do biblioteki.

— Gdzie jest Bhag? Chcę go zobaczyć, — rzekł Michał.

— Niema go w domu. Jeżeli pan nie wierzy to proszę. — Podszedł do biurka i dotknął odgrętki. Drzwi otworzyły się, ale Bhag w nich nie ukazał się.

Zawahawszy się na moment, Michał wszedł do legowiska z rewolwerem w jednej ręce i z lampką w drugiej. Dwa pokoje, jakie tu znalazł, były wcale czyste, powietrze jednak było przesycone osobliwym odorem zwierzęcym. Stało tu łóżko z prześcieradłem, kocyką i puchową poduszką, nie brak też było i małej szpizarki, pełnej orzechów. W pewnym miejscu stała sływała wołowa. Widać też było wygniecioną kanapkę i trzy kule krokietowe, prawdopodobnie służące za przedmiot do zabawy dla Bhaga.

Dopiero teraz Michał zrozumiał, w jaki sposób Bhag wychodził i wchodził do domu. Na wysokości siedmiu stóp od podłogi, miał przrzadzony w tym celu prostokątny otwór w ścianie; dwa, odstające od ściany, stały łowe szczeble, umieszczone między oknem a podłogą, stanowiły rodzaj drabiny. Takie same szczeble Michał znalazł później na zewnętrznej stronie muru w ogrodzie.

W legowisku Bhaga nie było żadnych śladów krwi, które zdradzałyby fakt, że brał udział w walce, jaka wynikła na wieży.

Wróciwszy do biblioteki, Michał w ciągu dalszym robił gruntowne poszukiwania, ale nie wykrył nic, zanim nie znalazł się w przyległym salonie, gdzie był ukryty poprzedniej nocy. Tu na parapecie okna spostrzegł ślad stopy, oraz poszlaki, z których można było wnioskować, że przez okno ciągnęło coś ciężkiego.

(D. c. n.)

KOKS Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Kok-sowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

Wszyscy muszą przeczytać

Zakład Elektro-Radiowy

St. SOB CZAK

PIOTRKOWSKA Nr. 138. Tel. 150.94

Przyjmuje do wykonania:

Instalacje elektryczne, światła i siły. Urządzenia instalacji radio-wych dla celów publicznych. Budowę aparatów radiowych.

Udziela się porad fachowych bezpłatnie

NA SKŁADZIEI

Materiały elektrotechniczne, radiowe i wszelkie przybory wcho-dzące w zakres elektrotechniki. Ładowanie akumulatorów (od-biera się za pośrednictwem telef. Nr. 15094). Wszelkie umowy zostają przeprowadzone prawnie i fachowo.

Wszelkie zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

Reformackie pigułki **Zakonnik** znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumaty-zmu, cierpienia wątroby, nadmiernej oty-łości, artretyzmu, uderzeń krwi do gło-wy, uśmierniają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są dogodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę. Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



Szkoło okienne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych **J OLEJNICZAK**

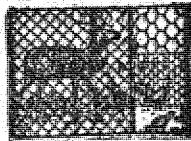
GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy - czki
Na raty! Na szczęście
sięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, oblodniki, dywany, torby, parasole ki, białe towary i galanterijne swetry, śniegowca kalosze poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p



DRUCIANE Parkany, Ple-cioni, Tzaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 popo i.

ŚNIEGOWCE
KALOSZE
WYKWIŁK
I PŁYWA

RYGAWAR
WARSZAWA

RYGAWAR

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia wła-snego wyrobu, najnowszych faso-nów z materiałów krajowych i za granicznych **PO CENACH ZNI-ZONYCH**,

Dla stowarzyszeń dogodne wa-runki



J. Nowakowski

Piotrkowska 91

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-cinnego po cenach konkurencyjnych

KAROL FOLKERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, 1 p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

CHOROZY uzyskują ZDROWIE

pijąc rasę ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami

ZIOŁA lecznicze Dra. St. BREYERA

sporządzone wg specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atrytyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dłs nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. " w blednicy
7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. " w " organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdciciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i koklusz
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze
 Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178-00
 Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Kurs rozpocznie się 5 stycznia

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



UWAGA!

Nowy Rok przynosi każdemu Panu wielką oszczędność czasu i pieniędzy.

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek

„Cawallier”

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawallier” utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszczu, „Cawallier” daje każdemu materiałowi elegancką formę, „Cawallier” pozwala się każdemu zaprasować, „Cawallier” zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Dlaczego co drugi dzień wynosić spodnie do prasowania, co pochłania pieniądze, czas i niszczy ubranie? Zbyteczne zmartwienie! Jest to tak łatwo „balony” na kolanach raz na zawsze zniszczyć!

Każdy, niezmiernie łatwo, na bardzo długo może sobie usztywnić przy pomocy „Cawallier” zaprasowanie spodni, które wyglądają jak dopiero co zaprasowane.

Każde spodnie, czy to codzienne, czy to lepsze powinny mieć uprasowane sztuczną fałdę „Cawallier”

Cena 2,50 zł, może być i w markach pocztowych przytem 50 groszy na przesyłkę. Dla przedstawicieli wysyłam jedną sztukę gratis, Krawcy, magazyni, przekupnie — otrzymają rabat od przedstawicieli, ewentualnie informacje za załączeniem marki na odpowiedź.

Główne przedstawicielstwo:

A. MAJERIS-ka

poczta PODWIESK, powiat CHEŁMNO, POMORZE

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁÓW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Łębowy kredens, stół, krzesła, otomanę dywanową, tremo garderobę, łóżka tanio sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42 oficyna 2 w. I piętro 1630-5

Sklep spożywczy dobrze prosperujący z powodu choroby do sprzedania Wiadomość w sklepie Gdańska 106 1606 8

Skład futer i ZAKŁAD KUŚNIERSKI J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 166-31 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodne warunki. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw udzielam rabatu.

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
 Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-11 p.p.

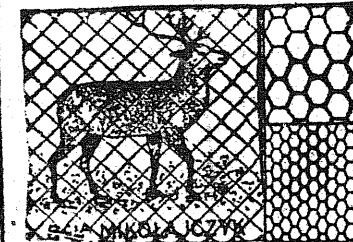
Dla niezamożnych ceny leczenia

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

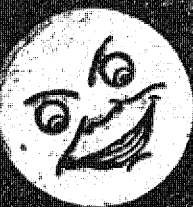
W Spółce Szwerców
 PIOTRKOWSKA 79
 Al. KOSCIUSZKI 22
 Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



DRUCIANE OGRODZENIA
 Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
 Łódź, Kilińskiego 167
 Telefon 191-85

50000000



PAIR
 NOIZONNYCH
 w EUROPIE
 JEST GWARANCJA
 ICH DOBROCI



REZINOTRUST

SKLEP KAZIMIERY Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI amerykańskie
UMYWALKI
KRZESEŁKA dziecięce
 Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”
 Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Używajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz”**, Władysław SUWALSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wydanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.